

WYCIECZKI I TRASY  
**ROWEROWE**



# KRAKÓW I OKOLICE



Mistrzowska **ERGO**  
#ochrona **HESTIA**

**Autor przewodnika:** Grupa MORUS – Michał Franaszek

**Redaktor prowadzący:** Łukasz Karolewski

**Redakcja:** Joanna Aleksiejuk

**Korekta:** Elżbieta Rękosiewicz

**Opracowanie kartograficzne:** Grzegorz Marchut

**Źródło pochodzenia danych kartograficznych:**

East View Cartographic (<http://www.cartographic.com>)

OSM (<http://www.openstreetmap.org>) 

**Koncepcja graficzna i projekt okładki:** Hotmedia Jan Paluch, materiały na okładce zostały wykorzystane za zgodą Shutterstock

**Skład:** Katarzyna Leja

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawnictwo Helion dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawnictwo Helion nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

## **Wydawnictwo Helion S.A.**

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: [bezdroza@bezdroza.pl](mailto:bezdroza@bezdroza.pl), <http://bezdroza.pl>

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

<http://bezdroza.pl/user/opinie/?bekrp2>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie II

ISBN: 978-83-283-5357-2

Copyright © Helion, 2019

• **Kup książkę**

• **Poleć książkę**

• **Oceń książkę**

• **Księgarnia internetowa**

• **Lubię to!**

**Nasza społeczność**

# SPIS TREŚCI

**PORADNIK ROWEROWY** **7**

**TRASY ROWEROWE** **33**

- |          |   |           |
|----------|---|-----------|
| <b>1</b> | <b>Z WIZYTĄ U BENEDYKTYNÓW</b>                            | <b>35</b> |
|          | KRAKÓW – BODZÓW – TYNIEC – KRAKÓW                         |           |
| <b>2</b> | <b>CO WIDAĆ Z GARBU?</b>                                  | <b>41</b> |
|          | KLESZCZÓW – MORAWICA – ŚCIEJOWICE – PIEKARY – KRAKÓW      |           |
| <b>3</b> | <b>DLA KAŻDEGO COŚ FAJNEGO</b>                            | <b>49</b> |
|          | MORAWICA – CZUŁÓW – SANKA – RYBNA – PIEKARY – KRAKÓW      |           |
| <b>4</b> | <b>DO ZAMKU TENCZYN</b>                                   | <b>57</b> |
|          | WOLA FILIPOWSKA – RUDNO – KAMIEŃ – CZERNICHÓW – SKAWINA   |           |
| <b>5</b> | <b>PRZEZ DOLINĘ MNIKOWSKĄ</b>                             | <b>65</b> |
|          | TRZEBINIA – RUDNO – DOLINA MNIKOWSKA – KRAKÓW             |           |
| <b>6</b> | <b>Z TRZEBINI DO PIEKAR</b>                               | <b>73</b> |
|          | TRZEBINIA – RUDNO – ZALAS – BRODŁA – ZAGACIE – PIEKARY    |           |
| <b>7</b> | <b>SZLAKIEM DWORÓW</b>                                    | <b>81</b> |
|          | CZUŁÓW – KRZESZOWICE – BOLECHOWICE – TOMASZOWICE – KRAKÓW |           |
| <b>8</b> | <b>SKANSEN POD ZAMKIEM</b>                                | <b>91</b> |
|          | KAMIEŃ – ALWERNIA – BABICE – MĘTKÓW – OKLEŚNA – KAMIEŃ    |           |
| <b>9</b> | <b>STAWY ZATORSKIE</b>                                    | <b>99</b> |
|          | KAMIEŃ – OKLEŚNA – PRZECISZÓW – PALCZOWICE – SPYTKOWICE   |           |

<b>10</b>	<b>Z OŚWIĘCIMIA DO KAMIENIA</b>	<b>105</b>
	OŚWIĘCIM – PODOLSZE – SPYTKOWICE – ŁĄCZANY – KAMIENI	
<b>11</b>	<b>STAWY I KOŚCIOŁY</b>	<b>113</b>
	OŚWIĘCIM – PORĘBA WIELKA – WOŹNIKI – WADOWICE	
<b>12</b>	<b>WOKÓŁ LIBIĄŻA</b>	<b>121</b>
	LIBIĄŻ – CHEŁMEK – BOBREK – MĘTKÓW – LIBIĄŻ	
<b>13</b>	<b>DOLINĄ PRĄDNIKA</b>	<b>129</b>
	NARAMA – SKAŁA – OJCÓW – (KORZKIEW) – KRAKÓW	
<b>14</b>	<b>Z WIDOKIEM NA PUSTYNIĘ</b>	<b>137</b>
	GORENICE – KLUCZE – RABSZTYN – GORENICE	
<b>15</b>	<b>DOLINĄ DŁUBNI</b>	<b>143</b>
	KAMIENIŃCYCE – IMBRAMOWICE – WYSOCICE – IWANOWICE – WIĘCZAWICE – KRAKÓW-MOGIŁA	
<b>16</b>	<b>DOLINĄ SZRENIAWY</b>	<b>153</b>
	KAMIENIŃCYCE – SŁOMNIKI – GOSZYCE – RACIBOROWICE – KRAKÓW	
<b>17</b>	<b>PUSZCZA NIEPOŁOMICKA 1</b>	<b>161</b>
	KRAKÓW-MOGIŁA – PLESZÓW – NIEPOŁOMICE – BOCHNIA	
<b>18</b>	<b>PUSZCZA NIEPOŁOMICKA 2</b>	<b>169</b>
	KRAKÓW – BRANICE – GAWŁÓW – BOCHNIA	
<b>19</b>	<b>Z WIDOKIEM NA BESKIDY</b>	<b>177</b>
	STANIĄTKI – GRODKOWICE – CHEŁM – ŁAPCZYCA – CIKOWICE	
<b>20</b>	<b>WOKÓŁ BORZĘCINA</b>	<b>183</b>
	BORZĘCIN – BRATUCICE – ZABORÓW – DOŁĘGA – BORZĘCIN	

## **INDEKS WYBRANYCH MIEJSCOWOŚCI I ATRAKCJI PRZYRODNICZYCH 189**

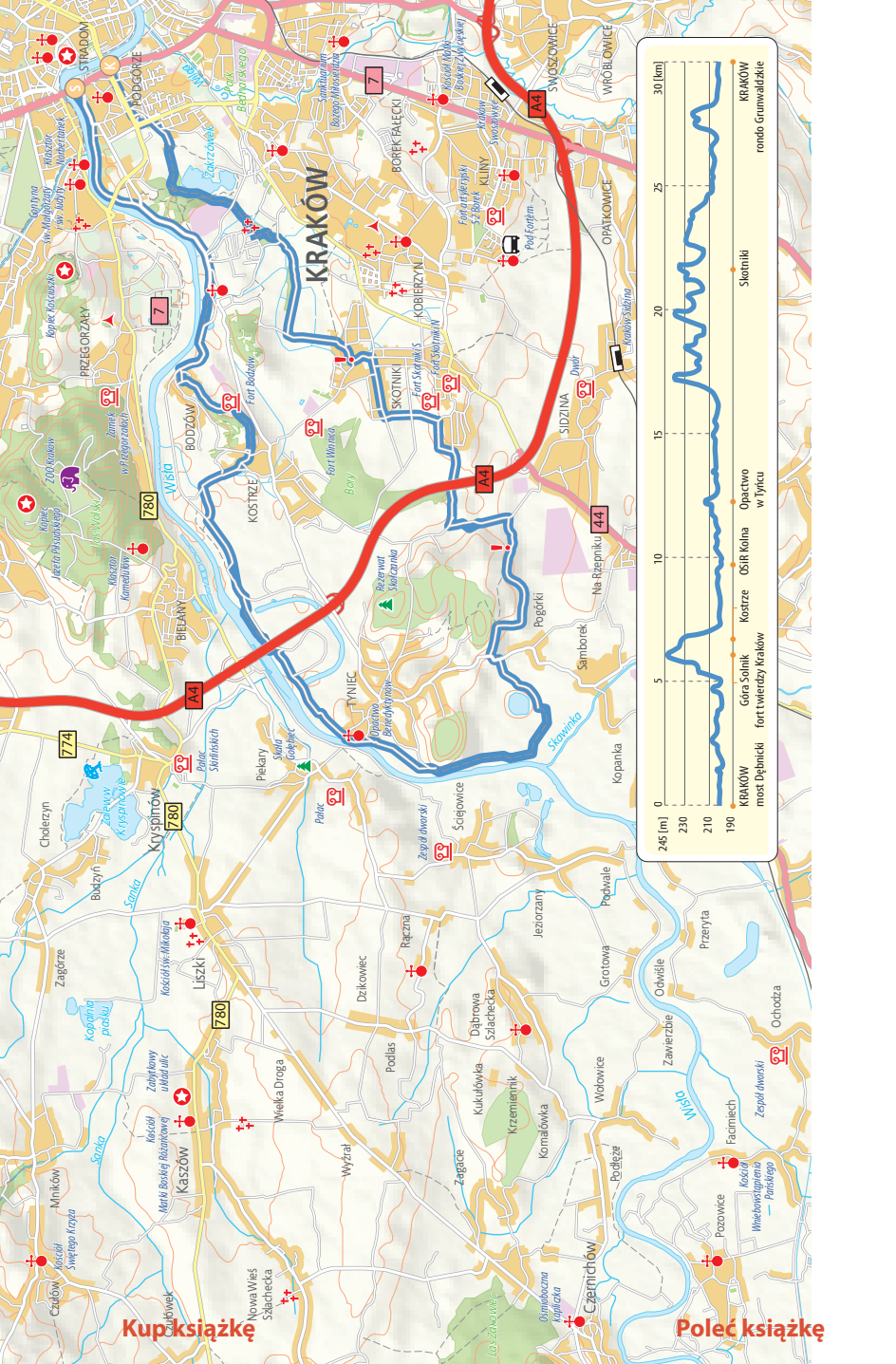
## O PRZEWODNIKU

Na co dzień przywiązani jesteśmy do miejsc, w których mieszkamy, uczymy się bądź pracujemy – poruszamy się po utartych szlakach, łączących kilka, kilkanaście miejsc w mieście, nie wiedząc często, co znajduje się kilka ulic dalej. Z kolei na wakacje jeździmy „daleko” – co dla jednych oznacza zwykle urlop nad polskim morzem, na Mazurach lub w Bieszczadach, dla innych podróże po Europie, dla jeszcze innych wyprawy na inne kontynenty. Okolice naszego miasta traktujemy na ogół po macoszemu. Tymczasem kryją one wiele, często niespodziewanych, atrakcji. I nawet jeśli większość z nich nie dorównuje rangą zabytkom Włoch lub cudom przyrodniczym zamorskich krain – warto poświęcić im nieco czasu i uwagi. Na opisanych w przewodniku trasach napotkamy ciekawe, choć czasem nieco zapomniane, kościoły i dwory, zabytki techniki, a także zaskakujące widoki, urokliwe zakątki i pomniki przyrody – współtworzące krajobraz kulturowy, historyczny i przyrodniczy regionu, w którym mieszkamy.

Przewodnik rowerowy *Kraków i okolice* powstał z myślą o tych wszystkich, którzy chcą – wykorzystując choćby tylko pojedyncze wolne dni, a nawet popołudnia – przełamywać codzienność życia w wielkim mieście i poznawać z rowerowego siodełka jego bliższe (a czasem także szerzej pojęte) okolice. Trasy zaplanowano tak, by przejechać mógł je każdy, niezależnie od typu roweru, jakim dysponuje, a także kondycji (a zatem na wycieczkę można też zabrać dzieci). Choć można wyróżnić wśród nich łatwiejsze i trudniejsze, wszystkie mają charakter rekreacyjny – rzadko przekraczają 50 km długości, unikają stromych podjazdów lub zjazdów, a także odcinków prowadzących po uciążliwych nawierzchniach (piaskach itp.). Punkty początkowe i końcowe dobrano tak, by dojazd do nich (i powrót) był jak najłatwiejszy – zarówno samochodem, jak i przyjaznymi dla rowerów środkami komunikacji publicznej (np. pociągiem osobowym lub kolejką miejską). W miarę możliwości zadbano też o bezpieczeństwo – przede wszystkim zminimalizowano ilość odcinków przebiegających drogami o dużym natężeniu ruchu samochodowego.

Układ przewodnika ma służyć wygodzie użytkownika. Otwiera go zwięzły poradnik, obejmujący podstawy wiedzy niezbędnej każdemu rowerzyście (wybór roweru i kluczowego wyposażenia, użytkowanie roweru, zachowanie na drodze, elementy techniki jazdy, planowanie wycieczki, ekwipunek). W dalszej części opisano propozycje tras. Każdą z nich zilustrowano mapą i profilem, dzięki którym możemy na bieżąco śledzić pokonany dystans i planować dalszą część wycieczki. Na początku opisu każdej z tras podano też jej długość, orientacyjny czas przejazdu, a także – przyjętą dość arbitralnie (względem innych tras) – jej trudność. W części tekstowej scharakteryzowano najważniejsze punkty etapowe (podając przy nich odległości od początku i do końca trasy), a także podano szczegółowy opis przejazdu między nimi, będący uzupełnieniem mapy i profilu. Kolejność tras nie ma związku z ich trudnością. Oczywiście wiele z nich można łączyć, planując własne warianty lub wycieczki wielodniowe.

Mamy nadzieję, że przewodnik spełni swoje zadanie, zachęcając do aktywności i odkrywania niezwykłych miejsc, położonych często „tuż za miedzą”. Warto wytyczać własne ścieżki, lista ciekawych, wartych zobaczenia zakątków jest z pewnością otwarta. Zapraszamy na szlak!



# Z WIZYTĄ U BENEDYKTYNÓW

# 1

Niezwykle malownicza pętla zaczynająca się i kończąca w Krakowie. Na początku prowadzi w dużej części znaną trasą rowerową do Tyńca, później wjeżdża na szczyt wzniesienia Solnik w Bodzowie, z umiejscowionym na nim jednym z fortów twierdzy Kraków. Główną atrakcją wycieczki będzie jednak klasztor Benedyktynów w Tyńcu. Od Tyńca kontynuujemy podróż wałami, wśród pięknych wiślanych krajobrazów, po czym wracamy do Krakowa przez Podgórkę Tynieckie i Łąki Pychowickie. Profil trasy jest płaski. Drogi gruntowe i szutrowe, dobrze utwardzone, o urozmaiconej nawierzchni. Trasa łatwa orientacyjnie. Do przejechania przez każdy typ roweru wyposażonego w przerzutki. Preferowany kierunek jazdy – dowolny.



## KRAKÓW, most Dębnicki

0,0  
30,0  
km

Początek trasy. Na miejsce startu dojeżdżamy rowerem.

Za początek naszej rowerowej eskapady wybieramy most Dębnicki. Ruszamy w kierunku Tyńca najpiękniejszą z krakowskich ścieżek rowerowych. Już na samym początku możemy podziwiać na lewym brzegu Wisły (po naszej prawej stronie) **klasztor Norbertanek**, a wysoko ponad nim **kopiec Kościuszki**. Mijamy most Zwierzyniecki i alejką docieramy do miejsca, gdzie krótki odcinek ścieżki rowerowej wiedzie drogą gruntową poniżej wału (jadąc od Krakowa z jego prawej strony). Wracamy na wał, pokonujemy krótki odcinek ulicą Widłakową, po czym z wału skręcamy przed krzyżem w lewo, w ulicę Nierówną i dalej w Bodzowską. Czeką nas kilkuminutowy, krótki podjazd pod górę – najpierw asfaltem, a następnie drogą szutrowo-kamienną. Jest to odcinek wymagający nieco większej pewności w kierowaniu rowerem, gdyż podłoże, pomimo że jest twarde, posiada sporo nierówności. Nachylenie jednak jest na tyle małe, iż nie powinno sprawiać żadnych trudności. Po chwili docieramy na górę Solnik, na szczycie której znajduje się jeden z wielu fortów twierdzy Kraków.



**Twierdza Kraków** to system kilkudziesięciu fortów – dziś w dużej części zrujnowanych – tworzących wokół punktu centralnego, którym był Wawel, szczególnego rodzaju pierścienie obronne. Twierdza powstała w czasie, gdy Kraków z Galicją należały do cesarstwa Austro-Węgier, a jej systematyczna, trwająca wiele dziesięcioleci budowa rozpoczęła się w roku 1850. Najsłynniejszym elementem twierdzy jest fort Kościuszko, wybudowany wokół powstałego w 1. poł. XIX stulecia kopca Kościuszki. Jego wysoka lokalizacja miała sprawić, iż miał on w pełni panować nad dolinami Wisły i Rudawy, a także biegnącymi od strony zachodniej drogami. Inne części twierdzy to fort Krzemionki, znajdujący się wokół kopca Krakusa (rozebrany i dziś już nieistniejący), fort św. Benedykta na Wzgórzu Lasoty oraz fort Kleparz.

Ze szczytu Solnika podziwiać można bardzo interesującą panoramę. Od strony północnej, na lewym brzegu Wisły widzimy **zamek w Przegorzalach** oraz **klasztor Kamedułów na Bielanach**, od strony południowej – zarysowane delikatnie pogórze i szczyty Beskidów. Patrząc na zachód, zobaczymy otwierającą się w kierunku Śląska szeroką równinę i Garb Tenczyński (południowy zachód) i wreszcie – na wschód – Kraków, widziany od Ruczaju po Stare Miasto, z majaczącymi w oddali kominami elektrociepłowni Łęg.

Początki **zamku w Przegorzalach** sięgają czasów II wojny światowej. Wtedy to baron Otto von Wächter, pełniący funkcję starosty dystryktu krakowskiego, podjął decyzję o budowie swojej letniej rezydencji. Kiedy w 1942 r. wyjechał do Lwowa jako gubernator, Hans Frank postanowił podarować zameczek Heinrichowi Himmlerowi z myślą o utworzeniu w nim sanatorium dla członków Gestapo. W ramach tego projektu do zamku miała prowadzić kolej liniowa – tego przedsięwzięcia jednak nie udało się zrealizować. Przegorzały są obecnie jednym z niewielu obiektów architektonicznych Krakowa pochodzących z okresu niemieckiej okupacji.

Wznoszący się nieco dalej na zachód **klasztor Kamedułów** na Bielanach to budowla pochodząca z początków XVII w., związana z niezwykle barwną historią i postacią Mikołaja Wolskiego – marszałka wielkiego koronnego. Jak podaje przekaz z okresu założycielskiego, klasztor miał powstać na terenie należącym do kasztelana Sebastiana Lubomirskiego. Nie był on jednak przychylny budowie, więc Mikołaj Wolski posłużył się specjalnym fortelem, aby go do tego przekonać. Wolski wyprawił bowiem ucztę, w której udział wzięli najznamienitsi goście i na której publicznie opowiedział o swojej intencji wybudowania kościoła. Lubomirski nie miał w zasadzie wyjścia – obserwowany bacznie przez biesiadników, zgodził się na oddanie ziemi, w zamian za co Wolski ofiarował mu niezwykle cenną srebrną zastawę, na której podawano posiłki. Od materiału, z jakiego zastawę wykonano, pochodzi nazwa miejsca, w którym stanął kościół – Srebrna Góra.

Rezydencja  
w Przegorzalach






Po dotarciu na szczyt fortu kierujemy się za drogą w lewo, a chwilę później – już po minięciu budowli na rozwidleniu – kolejny raz w lewo. Po krótkiej jeździe drogą gruntową docieramy do Kostrza. Wjeżdżamy na teren zabudowany i jedziemy prosto ulicą Falistą, na której po ok. 200 m wykonujemy jeden krótki manewr między domami – skręcamy najpierw w prawo, a kilka metrów dalej w lewo. Docieramy do niewielkiego placyku z zieloną wysepką pośrodku, obok której znajduje się prywatna zagroda z wieloma gatunkami zwierząt, głównie ssaków i ptaków. Nieco dalej kończy się asfalt i jedziemy drogą szutrową. Po wykonaniu skrętu w lewo i przekroczeniu niewielkiego kanału, na rozstaju wybieramy drogę na wprost (lewa odnoga). W ten sposób wracamy na ścieżkę rowerową do Tyńca.

Po niecałym kilometrze docieramy do ośrodka na ulicy Kolnej, gdzie mieści się popularny wśród krakowian basen oraz tor kajakowy. Należy pamiętać, iż wokół toru odbywa się ruch okrężny, jednokierunkowy – co oznacza, że jadąc od Krakowa należy zjechać z wału i skręcić przez mostek w prawo. Przejeżdżamy pod autostradą i przekraczamy znajdujący się po lewej stronie wał. Do samego Tyńca jedziemy wygodną, mało uczęszczaną drogą – ulicą Promową.

## TYNIEC, przystań pod klasztorem

12,0  
18,0  
km

 **Opactwo w Tyńcu** jest nie tylko najstarszym z istniejących obecnie w Polsce klasztorów, ale także jednym z jej najważniejszych symboli. Założone w czasie pierwszego wielkiego kryzysu państwa, w okresie rządów Kazimierza Odnowiciela, usytuowane na wapiennym wzgórzu nad Wisłą, przez wieki stanowiło niezwykle ważny punkt na duchowej mapie Polski. Ze względu na swoje bliskie położenie od Krakowa i dogodne miejsce przeprawy przez Wisłę, opactwo było wielokrotnie niszczone. W okresie upadku I Rzeczypospolitej klasztor stanowił miejsce schronienia konfederatów barskich. Dziś wspaniale zrekonstruowany, odzyskał swoją pierwotną świetność.

Będąc w Tyńcu, warto zajrzeć na teren opactwa. Można to jednak także uczynić przy innej okazji, wybierając się na wycieczkę wyłącznie do Tyńca. Warto wtedy pobyc tam nieco dłużej, mieć wystarczająco dużo czasu, by zatrzymać się i poczuć ducha tego niezwykłego miejsca. Z tynieckiej przystani kierujemy się wzdłuż Wisły, jadąc wąskim przesmykiem między rzeką i wapiennymi skałami. Wjeżdżamy na wał i podążamy nim w kierunku znajdującego się na południu wzgórza Grodzisko. Jesteśmy na wzniesieniu, więc mamy doskonały widok na okoliczne pejzaże. Warto spojrzeć szczególnie na prawą stronę, gdzie widać leniwie płynące wody Wisły, a po jej drugiej stronie skały Okrążek i Kozierówka.

Docieramy do miejsca, gdzie droga z wału zjeżdża płytami w prawo. Obniżamy się zatem do poziomu rzeki, przemierzając się wciąż na południe. Gdy docieramy do pierwszej odnogi wjeżdżającej na wał, mijamy ją i jedziemy dalej. Dopiero przy drugiej sposobności przekraczamy wał i podążamy na wschód (oddalamy się od rzeki). Charakterystyczny dla tego odcinka jest fakt, że droga biegnie prosto od wału, przez ok. 500 m, niemal równo z linią wysokiego napięcia. Po 500 m skręca w lewo, a po dwóch kolejnych zakrętach (w prawo i w lewo) dociera

do drogi zwanej Janasówka. Naszym oczom ukaże się zaskakujący widok – staw hodowlany, ponad którym słychać głosy zerujących na nim ptaków.

Jedziemy drogą w prawo, mijamy zabudowania i dalej kierujemy się ku ulicy Bogucianka łączącej Tyniec ze Skawiną. Skręcamy na niej w lewo, a po minięciu pierwszego zakrętu odbijamy w boczną drogę w prawo. Jest to ulica Wielogórska prowadząca do Skawiny przy węźle autostradowym. Przez ok. 1200 m droga jest asfaltowa, a następnie zmienia się w gruntową. Po kolejnych 1300 m znajdziemy się w miejscu, gdzie droga zakręca w prawo, a w lewo odbija lekko pod górę ścieżka prowadząca do Podgórek Tynieckich. Ważne, aby odbijając w lewo nie wybrać większej, dwuśladowej drogi, która prowadzi na pola, ale wjechać na ścieżkę odchodzącą dokładnie w lewo, lekko pod górę. Czeka nas teraz kilka minut jazdy przez las, po czym docieramy do asfaltu. Jedziemy nim między domami, po czym skręcamy w prawo, w ulicę Kozienicką, kierując się w stronę autostrady. Przejedźmy przez mostek nad autostradą i po chwili docieramy do pierwszych domów w Skotnikach. Zaraz przed pierwszym budynkiem skręcamy w lewo, w ulicę o nazwie Szerokie Łąki. Po naszej lewej stronie rozpościerać się będzie widok na Srebrną Górę i klasztor Kamedułów na Bielanych.

Docieramy do miejsca, w którym do naszej drogi dochodzi z prawej strony ulica gen. Jana Karczka i skręcamy tam w lewo. Przez najbliższe kilkaset metrów będziemy mogli podziwiać po naszej lewej stronie krajobraz pól opadających łagodnie w kierunku autostrady. Gdy dostrzemy do zabudowań, skręcamy w prawo w ulicę Batalionów Chłopskich i jedziemy cały czas prosto, do pętli autobusowej w Skotnikach.

Klasztor  
tyniecki





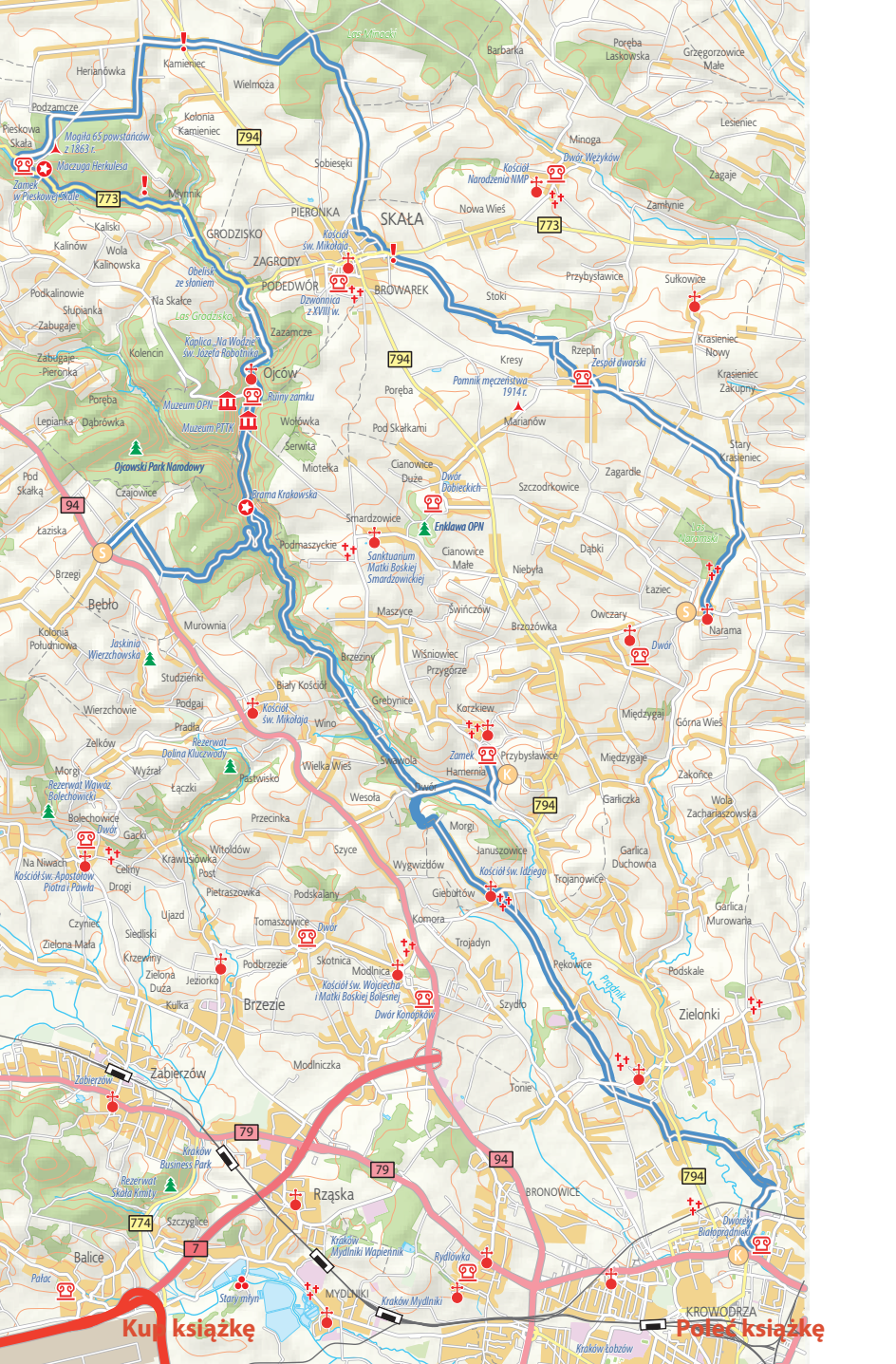
Klasztor  
Kamedułów  
na Bielanych

Z pętli jedziemy w lewo ulicą Skotnicką, która po chwili z drogi głównej zmienia się w drogę boczną, skręcając przy okazji w prawo. W tym miejscu należy szczególnie uważać, gdyż droga główna staje się później ulicą Winnicką i prowadzi do Kostrza. Jedziemy zatem dalej ulicą Skotnicką, a po kilkuset metrach, gdy kończy się asfalt, kontynuujemy jazdę drogą szutrową. Mijamy po lewej stronie ostatni dom i pierwsze odbicie w prawo. To ważne – w prawo skręcamy dopiero przy drugim odbiciu. Jedziemy ulicą Gronostajową i po kilku minutach docieramy do krzyżówki z zielonym domem. Jedziemy prosto, mijamy znajdujący się po prawej stronie dom i zbaczamy w lewo, w las. Tam główną ścieżką docieramy do drewnianego mostku i skręcamy w prawo, do cmentarza w Pychowicach. Jedziemy wzdłuż ogrodzenia i dalej aż do ulicy Norymberskiej. Przekraczamy ją i jedziemy na wprost, mając po lewej stronie ogrodzenie jednostki wojskowej. Następnie czeka nas krótka jazda przez las, wzdłuż jednego z urwisk dawnego kamieniołomu na Zakrzówku (widać głównie ogrodzenie znajdujące się po prawej stronie). Po chwili zaczyna się asfalt. Zjeżdżamy prawą odnogą i po pokonaniu kilkusetmetrowego odcinka drogi szutrowej docieramy do parkingu. Stamtąd ścieżką rowerową – wzdłuż ulic: Twardowskiego, Kapelanka i Monte Cassino – docieramy do ronda Grunwaldzkiego.

**KRAKÓW**, rondo Grunwaldzkie

30,0  
0,0  
km

Koniec trasy.



Kup książkę

Poleć książkę

# DOLINĄ PRĄDNIKA

# 13

Niezwykłe malownicza trasa biegnąca najslynniejszą jurajską doliną – Doliną Prądnika. W wariacie podstawowym zaczyna się w Naramie i przebiega przez okolice Skały z rozległymi widokami pofalowanej Jury. Następnie trasa zjeżdża do Doliny Prądnika w rejonie Pieskowej Skały, przejeżdża przez Ojców i wraca do Krakowa widokowym grzbietem przez Giebułtów. Zaletą naszego pomysłu jest fakt, że nie trzeba dwukrotnie jechać tą samą drogą, co miałyby miejsce, gdybyśmy jechali z Krakowa do Ojcowca i z powrotem. Dla osób, które obawiają się większego wysiłku przygotowaliśmy dodatkowy wariant startu (w Czajowicach) i zakończenia (w Korzkwi). Z racji kilku podjazdów jest to propozycja raczej dla tych, którzy mają już pewne doświadczenie na trasach płaskich.



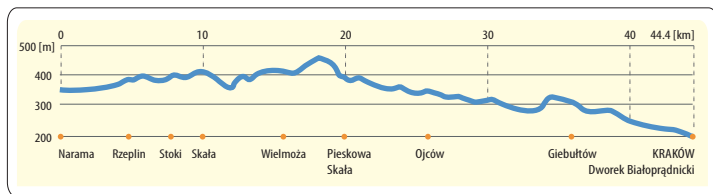
## NARAMA, pętla autobusowa

0,0  
44,4  
km

Początek trasy. Na miejsce startu docieramy autobusem linii 257 z pętli na Kleparzu. Można dotrzeć tam również dwiema innymi liniami jadącymi przez sąsiednie miejscowości – 237 do Owczar (czeka nas jednak wtedy kilkusetmetrowy, stromy podjazd) bądź też 277 do Kozierowa, gdzie wysiadamy na przystanku Kozierów Skrzyżowanie (tutaj także musimy się przygotować na niedługi podjazd).

Zaczynamy na pętli autobusowej w Naramie, znajdującej się tuż obok tamtejszej remizy. Jedziemy zgodnie z oznakowaniami czarnego szlaku rowerowego w kierunku kościoła (na północ) i docieramy do drogi wiodącej z Zielonek przez Wolę Zachariaszowską do Iwanowic. Skracamy na niej w lewo i docieramy do skrzyżowania w Krasieńcu Starym, tuż obok remizy. Kierujemy się tu raz jeszcze w lewo, w kierunku Rzeplina.

Po dotarciu do Rzeplina skręcamy w prawo i mijamy XIX-wieczny, odrestaurowany **dwór** otoczony niedużym parkiem. Po chwili odbijamy w lewo, objeżdżając park od wschodniej i północnej strony. Około 150 m za parkiem jedziemy w prawo asfaltową drogą w stronę Stoków. Droga po chwili zamienia się w szutrową i biegnie przez pola. Odcinek ten jest szczególnie malowniczy w okresie, gdy pola pokrywają łąny zbóż.





Docieramy do Stoków i wjeżdżamy na asfalt, kierując się w stronę Skąły. Ponownie czekają nas fantastyczne widoki szerokich pól i okolicznych wzniesień. Docieramy do drogi nr 773 i skręcamy na niej w lewo. Jednak już po 100 m skręcamy w prawo, w ulicę Polną. Mijamy dwie przecznice w lewo i na zakręcie skręcamy w prawo, wjeżdżając na szutrową drogę do wsi Sobiesęki. Jedziemy teraz ulicą między domami, pokonujemy podjazd, a następnie jedziemy w dół. Musimy jednak być czujni, gdyż w trakcie zjazdu odbijamy w lewo boczną szutrową drogą przez **las Dębowiec**, zgodnie z oznakowaniami niebieskiego szlaku pieszego. Droga jest jednak bardzo wyraźna i raczej trudno ją przegapić. Docieramy przez las do asfaltu i jedziemy w kierunku Wielmoży.

Po przekroczeniu drogi nr 794 mijamy kościół, nieco dalej szkołę, a następnie skręcamy w pierwszą asfaltową drogę w lewo. Czeka nas po raz kolejny krótki, dość stromy podjazd. W tym miejscu, jeśli nie chcemy jechać do zamku w Pieskowej Skale, możemy odbić w lewo za znakami niebieskiego szlaku rowerowego, aby przejeżdżając przez **Dolinę Zachwytu** wyjechać obok **Wdowich Skał** w Dolinie Prądnika. Nasza trasa stanie się wtedy krótsza, jednak trzeba pamiętać, iż poruszać się będziemy po drodze gruntowej, na której w jednym miejscu trzeba będzie najprawdopodobniej sprowadzić rower w dół. Jeśli jednak jedziemy zgodnie z naszą podstawową trasą, wtedy po pokonaniu podjazdu skręcamy na rozjeździe w prawo i kierujemy się wzdłuż linii lasu, wyznaczającej granice Ojcowskiego Parku Narodowego.

Czeka nas teraz stromy zjazd do Pieskowej Skąły, gdzie stoi jeden z najcenniejszych zabytków polskiego renesansu. Ci, którzy pamiętają serial *Janosik*, od razu rozpoznają charakterystyczny widok siedziby serialowego hrabiego Horvatha. Dojeżdżamy do głównej drogi prowadzącej ze Skąły do Olkusza i skręcamy na niej w lewo. Przy stawach rybnych znajdujących się po lewej stronie drogi warto zatrzymać się i spojrzeć na wspaniałą warownię.

## PIESKOWA SKAŁA

19,6  
24,8  
km

Historia **zamku** w Pieskowej Skale sięga XIV w., jednak dzisiejszy wygląd zawdzięcza on późniejszym przebudowom – w XVI w., kiedy został rozbudowany w stylu renesansowym oraz w 2. poł. XVIII w., kiedy to odbudowano go po wcześniejszych zniszczeniach, wywołanych m.in. pożarem. Jest to jedyny zachowany w tak doskonałym stanie zamek na Szlaku Orlich Gniazd. Na przestrzeni dziejów rezydencja wielokrotnie zmieniała właścicieli, a od lat 60. XX w. mieści się tu jeden z oddziałów muzeum wawelskiego. Zamek ma szczęście do produkcji filmowych, „grał” m.in. w *Janosiku*, *Stawce większej niż życie* i *Ogniem i mieczem*.

U stóp warowni ciągnie się łańcuch pięciu przepływowych **stawów rybnych**. System ten stanowią od XV w. miejsce hodowli karpi, szczupaków i karasi. Obecnie stawy nie pełnią już swojej pierwotnej funkcji, lecz są ostoją licznych na terenie OPN płazów (traszek i ropuch).

W pobliżu znajduje się jeden z symboli Jury i Doliny Prądnika – wapienna **Maczuga Herkulesa**.

Przed nami atrakcyjny odcinek wiodący dnem **Doliny Prądnika**. W kilku miejscach mijamy zażytkowe **młyny**, a droga wiję się pośród **wapiennych ścian**. W miejscu, w którym z lewej strony dochodzi niebieski szlak rowerowy, znajduje się wejście do **Doliny Zachwytu** (jedna z możliwych opcji naszej trasy). Wzdłuż drogi będą także oznakowania czerwonego szlaku pieszego, który prowadzi m.in. do **Pustelni Błogosławionej Salomei**. To bardzo urokliwe, ustronne miejsce,

Renesansowy  
zamek  
w Pieskowej Skale




Kaplica  
„Na Wodzie”  
św. Józefa  
Robotnika



w którym po śmierci swojego męża, króla halickiego Kolomana, zamieszkała siostra Bolesława Wstydlwego. Chwilę dalej mijamy odbicie do Skąły i wjeżdżamy na najbardziej ruchliwy odcinek trasy. Trzeba naprawdę uważać, szczególnie jeśli jest weekend, gdyż wtedy spotkać tu można setki samochodów, które spokojne i zaciszne miejsce przekształcają w hałaśliwy bazar. Ruch utrzymuje się aż do Ojcowa, gdzie pod zamkiem znajduje się duży parking. Mijamy jeszcze po drodze cztery zabytkowe **młyny**, których nazwy świadczą o dawnych właścicielach – **Katarzyńskich, Mosura, Boronia** oraz **Tarnowski**. Docieramy do Ojcowa, gdzie na prawo od drogi znajduje się podejście pod ruiny zamku, a nieco dalej siedziba Ojcowskiego Parku Narodowego.

## OJCÓW, parking przy zamku

26,3  
18,1  
km

 Utworzony 14 stycznia 1956 r. **Ojcowski Park Narodowy** to rejon niemal legendarny. Nazywany „polską Szwajcarią” zachwyca spokojem i specyficznymi warunkami klimatycznymi. Już w 2. poł. XIX w. stał się miejscem, które licznie zaczęli odwiedzać artyści i poeci poszukujący tu natchnienia. Najwspanialsze bogactwo tego miejsca to przede wszystkim niesamowicie różnorodne formy morfologiczne – strome **wąwozy** o głębokości dochodzącej do 100 m, malownicze **dolinki**, przez które płyną liczne potoki, wspaniałe **ostańce skalne** stanowiące typowy element krajobrazu Jury i wreszcie **jaskinie**. Na terenie parku znajdują się dwie największe doliny – Prądnika i Sąspówki, do których dołączają liczne, najczęściej bezwodne doliny boczne. Do najstojniejszych obiektów przyrodniczych parku należą **Brama Krakowska, Maczuga Herkulesa** i **jaskinie – Łokietka** oraz **Ciemna**. Z obiektów architektonicznych największą atrakcją są **ruiny zamku w Ojcowie, zamek w Pieskowej Skale** oraz **zabytkowa zabudowa Ojcowa**.

Od centrum Ojcowa jedziemy główną drogą na południe, jednak możemy także zjechać w prawo, na drogę prowadzącą przez środek wsi. Dzięki temu z bliska będziemy mogli zobaczyć **zabytkowe wille**, nawiązujące stylem do tzw. architektury szwajcarskiej. Zobaczymy także wyłot **Doliny Sąspowskiej**, a także ojcowskie **stawy** hodowlane. Finał obu rozwiązań jest jednak taki sam – znajdziemy się przy tzw. **Bramie Krakowskiej**, wspaniałej skalnej bramie złożonej z dwóch wapiennych skał mierzących po 15 m. Kilkanaście metrów dalej zaczyna wznosić się



zamknięta obecnie dla ruchu samochodowego droga, wiodąca **wąwozem Korytania**. W lewo zaś, tuż obok **Źródła Miłości**, przebiega droga asfaltowa. Droga ta aż do Januszowic biegnie równoległe do rzeki Prądnik, tylko na kilku odcinkach nieznacznie oddalając się od niej.

Podczas jazdy doliną dwukrotnie przekroczymy Prądnik. Droga wiję się malowniczo, dzięki czemu mamy możliwość podziwiania różnych zakątków doliny. Ten odcinek trasy ma długość 5 km i biegnie zgodnie z oznakowaniem czarnego szlaku rowerowego. Docieramy w ten sposób do miejsca, gdzie od prawej strony dochodzi droga z Wielkiej Wsi (przysiółek Wesola), a w lewo aż do mostu na Prądniku droga ma charakter pięknej, zadrzewionej alei. W tym miejscu zjeżdżamy małą, boczną drogą (tuż obok domów) lekko na prawo i jedziemy w stronę tzw. Kwietniowych Dołów. Czeka nas bardzo ładny, leśny odcinek prowadzący na grzbiet Giebułtowa. Podjazd, choć krótki (250 m), jest bardzo stromy i raczej trzeba się liczyć z podprowadzeniem roweru. Jednak w zamian za chwilowy wysiłek otrzymamy wspaniały efekt końcowy – trasę do Krakowa wiodącą pięknym widokowym grzbietem omijającym bardzo ruchliwą drogę nr 794 biegnącą przez Zielonki.

Na dość długim dystansie będziemy się teraz poruszać zgodnie z oznakowaniami czerwonego szlaku pieszego. Jedziemy ulicą przez Giebułtów, docieramy do bardzo ładnego i urokliwie położonego **kościółka św. Idziego** (posiadającego cechy architektury gotyckiej i renesansowej) i wykonując krótki zygzak w lewo i w prawo (zaraz za kościołem, za znakami szlaku czerwonego), podążamy dalej grzbietem w kierunku Krakowa. Na tym odcinku dwukrotnie przetniemy większe asfaltowe drogi – po raz pierwszy w Pękowicach, a następnie w Zielonkach. W pierwszej sytuacji wyjeżdżając na drogę, skręcamy w prawo i po chwili ponownie na boczną drogę w lewo, a w drugiej wykonujemy manewr zmiany kierunku jazdy. Gdybyśmy pojechali prosto (to znaczy jedynie przecięli drogę z Zielonek do Toni), przejechalibyśmy pod tzw. Czerwonym Mostem i dalej, jadąc obok osiedla Łokietka, znaleźlibyśmy się na Krowodrzy, kończąc trasę na pętli autobusowej



Ruiny zamku  
w Ojcowie

i tramwajowej. My jednak jedziemy w lewo, w kierunku Witkowic. Czerwony Most to wybudowane w czasach cesarstwa Austro-Węgier bezkolizyjne skrzyżowanie mające umożliwić ruchy wojsk w kierunku fortu Pękowice i fortu Tonie. Gdybyśmy zatem znaleźli się na dolnym poziomie, nie moglibyśmy skręcić w lewo. Musimy więc po wyjeździe z szutrowej drogi (ulica Pękowicka) na ulicę ks. Adama Zięby skręcić w prawo, a następnie w lewo, dzięki czemu ponownie dotrzemy na odcinek szutrowy naszej trasy (ulica Waliszewskiego). W ten sposób po kilku minutach jazdy osiągniemy drogę nr 794 i przecinając ją, znajdziemy się na ulicy Zielone Wzgórze.

Czeka nas teraz ostatni fragment trasy. Przejeżdżamy most na Prądniku, jedziemy kilkaset metrów, mając po lewej stronie niewielki las, a po prawej pola. W miejscu, gdzie droga zakręca w lewo, odbijamy w prawo – w boczną, szutrową drogę. Towarzyszą nam oznakowania czarnego szlaku rowerowego. Po lewej stronie mamy linię nowych domów, po prawej zaś ciągnące się aż pod las pola. Docieramy do ulicy Łukasza Górnickiego i wykonujemy ostry skręt w prawo. Po kilkuset metrach przejeżdżamy pod wiaduktem kolejowym i jedziemy w kierunku ulicy Białoprądnickiej. Skręcamy na niej w lewo i po chwili dojeżdżamy pod bramę **Dworku Białoprądnickiego**.

## KRAKÓW, Dworek Białoprądnicki

44,4  
0,0  
km



Koniec podstawowego wariantu trasy.

Początki zabytku sięgają 1. poł. XVI w. Rezydencję w stylu renesansowej willi włoskiej wznosił kanclerz wielki koronny, biskup krakowski Samuel Maciejowski. Całe założenie, wraz z otaczającym je parkiem, było w następnych wiekach wielokrotnie przebudowywane – rozbudowywane, niszczone i następnie odnawiane, a także upraszczane. Od początku istnienia dwór był ośrodkiem kultury wysokiej i myśli postępowej – dość powiedzieć, że bywali tu m.in. Mikołaj Rej i Jan Kochanowski, a w czasach nam bliższych pracownię prowadził Jacek Malczewski. W latach 70. XX w. zniszony obiekt oficjalnie oddano kulturze. Od tej pory jest on siedzibą Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki, odbywają się tu koncerty, wystawy, spotkania i warsztaty literackie, wykłady, spektakle teatralne i zajęcia dla dzieci.

### Dodatkowy wariant startu:

## CZAJOWICE, przystanek autobusowy

Dodatkowy wariant startu. Opcja rozpoczęcia trasy z Czajowic jest znakomita dla tych, dla których jazda po pofałdowanych okolicach Skąły stanowi zbyt duże wyzwanie. Docieramy zatem do Czajowic autobusem linii 210 i kilkadziesiąt metrów za przystankiem jedziemy w prawo.

Aż do Doliny Prądnika poruszać się będziemy zgodnie z oznakowaniami czarnego szlaku rowerowego. Po kilkuset metrach wjeżdżamy na boczną, szutrową drogę prowadzącą obok


starego wyrobiska wapienia. Po pewnym czasie droga mija (po prawej stronie) skały i zaczyna prowadzić lekko w górę. W tym miejscu odbijamy w lewo i po chwili docieramy do drogi prowadzącej **wąwozem Korytania** do Ojcowa (gdybyśmy pojechali w prawo, dotarlibyśmy do drogi nr 94 w Murowni). Odcinek ten jest bardzo przyjemny, gdyż prowadzi nieustannie w dół i składa się z ciągu malowniczo poprowadzonych serpentyn. Na dno **Doliny Prądnika** docieramy w sąsiedztwie **Bramy Krakowskiej** i **Źródła Miłości**, skąd – zgodnie z trasą podstawową – możemy pojechać do **Ojcowa** albo dalej do **Pieskowej Skały**.

#### Dodatkowy wariant zakończenia trasy:

Druga opcja zakończenia trasy pozwala nam odwiedzić **zamek** w Korzkwi. Od miejsca, w którym w wariantcie podstawowym odbijamy zgodnie z czarnym szlakiem rowerowym do Kwietniowych Dołów, jedziemy dalej piękną, zadrzewioną aleją w stronę Przybysławic i na krzyżówce skręcamy w lewo. Po kilku minutach jazdy docieramy do Korzkwi. Skręcamy w pierwszą drogę w prawo i dojeżdżamy na parking pod zamkiem.

#### KORZKIEW, zamek

36,2  
0,0  
km

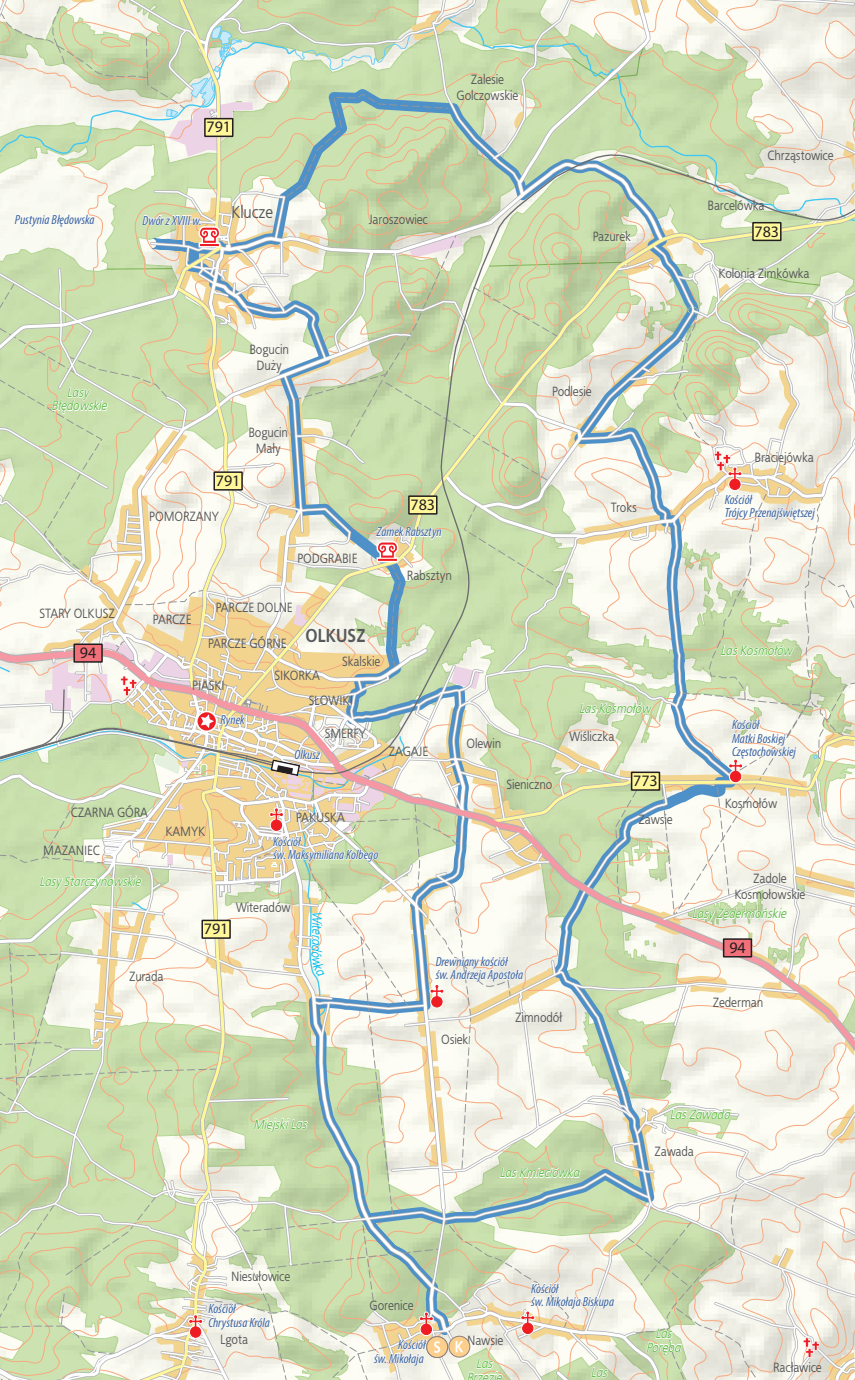
 Dodatkowy wariant zakończenia trasy. Z Korzkwi do Krakowa wracamy autobusem linii 267, który dowozi nas na pętli Krowodrza Górka. Można też oczywiście wrócić na rowerze, zgodnie z opisem trasy. Należy wtedy wrócić do Kwietniowych Dołów i kontynuować jazdę przez Giebułtów i Pękowice do Krakowa.

Korzkiew znana jest przede wszystkim z **zamku**, zbudowanego w połowie XIV w. i przebudowanego w XV i XVIII w. W XIX w. opuszczona budowla popadła w ruinę, jednak w ostatnich latach zabytek został uratowany – nowy właściciel wyremontował obiekt, prowadzone są też szeroko zakrojone prace nad rewitalizacją jego otoczenia (odtworzenie nieistniejących budynków, m.in. dawnego browaru, utworzenie miniskansenu i muzeum, zagospodarowanie zabytkowego parku).

Drugim, nie tak spektakularnym, zabytkiem Korzkwi jest barokowy **kościół św. Jana Chrzciciela**, wzniesiony w 1. poł. XVII w.

Stara chałupa  
w Dolinie  
Prądnika





**Kup książkę**

**Poleć książkę**

# PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION

- 
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
  2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
  3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW  
w działający bankomat!

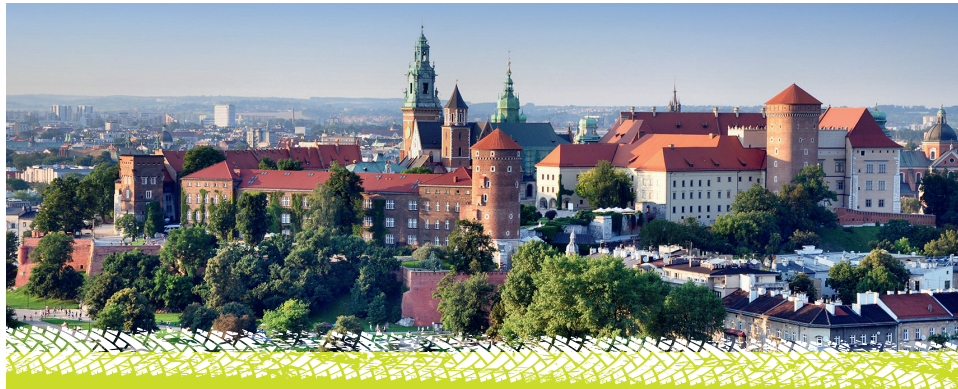
**Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!**

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA  
 **Helion SA**

Kup książkę

Poleć książkę



Przewodnik rowerowy **KRAKÓW** powstał z myślą o wszystkich, którzy chcą łączyć aktywny wypoczynek z poznawaniem atrakcji krajoznawczych regionu, w którym przebywają. Trasy zaplanowano tak, by każdy mógł znaleźć odpowiednią dla siebie, zarówno rodziny z dziećmi, jak i bardziej zaawansowani rowerzyści.

Opisom wycieczek towarzyszą zdjęcia, mapy i profile wysokościowe. Całość uzupełnia zwięzły poradnik.

Przewodnik z pewnością spełni swoje zadanie, zachęcając do odkrywania niezwykłych miejsc, często położonych zaskakująco blisko.

## ZAPRASZAMY NA ROWEROWY SZLAK!



**25 TRAS  
O RÓŻNYM  
STOPNIU  
TRUDNOŚCI**



**DOKŁADNE  
MAPY**



**PROFILE  
WYSOKOŚCIOWE**



**PORADNIK  
ROWEROWY**

ebook dostępny wyłącznie na:  
**ebookpoint<sup>PL</sup>**

 **Bezdroża**

 Księgarnia internetowa:  
<http://bezdroza.pl>

 Zamówienia telefoniczne:  
**0 801 339900**  
 **0 601 339900**

Sprawdź najnowsze promocje:  
• <http://bezdroza.pl/promocje>  
Przewodniki najchętniej czytane:  
• <http://bezdroza.pl/bestsellery>  
Zamów informator podróżniczy:  
• <http://bezdroza.pl/newsletter>

Helon SA  
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice  
tel: 32 230 98 63  
e-mail: [bezdroza@bezdroza.pl](mailto:bezdroza@bezdroza.pl)  
<http://bezdroza.pl>



ISBN 978-83-283-5357-2



Cena 32,90 zł